

Czy Arystoteles wysłałby 6-latków do szkoły?

1 września 2015

Co Arystoteles sądził o wychowaniu i edukacji? W jakim wieku według niego należy posłać dzieci do szkoły? Czy obserwacje poczynione przez filozofa są dziś aktualne? Arystoteles, filozof i erudyta żyjący w IV wieku p.n.e, zmienił oblicze nauki porządkując w swych dziełach ówczesną wiedzę ludzką. Uczeń Platona odchodził od idealistycznej koncepcji swego mistrza i przyjmując postawę realistyczną, opartą na faktach, zajmował się wielką ilością dziedzin nauk. Stosunek Arystotelesa do Sokratesa i Platona można przedstawić za pomocą słynnej parafrazy z Etyki Nikomachejskiej: „Amicus Plato, amicus Socrates, sed magis amica veritas” („Miłuję Platona, miłuję Sokratesa, lecz miłsza mi prawda”). Arystoteles zajmował się m.in. logiką, biologią, fizyką, astronomią, a nade wszystko filozofią. Za główny cel tej ostatniej nauki uważał doprowadzanie do poznania najbardziej ogólnych i podstawowych zasad dotyczących bytu i działania. Arystoteles jest autorem wielkiej ilości utworów z różnych dziedzin. Przypisuje mu się autorstwo opisu 158 ustrojów poleis i państw barbarzyńskich, które najprawdopodobniej sporządzili uczniowie jego Liceum (lýkeion, od świątyni Apollina Likejosa nieopodal której znajdowała się szkoła Arystotelesa) pod przewodnictwem swego mistrza. Do dzisiejszych czasów z opisów ustrojów zachował się jedynie jakże ważny dla historyków „Ustrój polityczny Aten”. Wszystkie utwory ucznia Platona, które zachowały się do dziś, funkcjonują pod nazwą „Corpus Aristotelicum”.

Stagiryta (Arystoteles pochodził z kolonii greckiej Stagiry u wybrzeży dzisiejszej Macedonii) poświęcił sporo miejsca w swoich dziełach kwestiom wychowania, edukacji, czyli greckiej paidei. W języku polskim określenie paideia tłumaczy się jako wychowanie, warto jednak podkreślić, że słowo to w Grecji

miało głębsze znaczenie, podobnie jak arete, czyli cnota. Ze znaczeniem i głębią tych określeń zainteresowani mogą zapoznać się choćby zaglądając do monumentalnej „Paidei” Wilhelma Jaegera. Na użytek tego artykułu warto określić paideię jako wychowanie wiodące do cnoty, której najwyższym przejawem jest czynienie dobra dla niego samego. Łatwo stwierdzić więc bardzo duże znaczenie aspektu duchowego dla Greków, a szczególnie dla filozofów takich jak Arystoteles.

ARYSTOTELES, WYCHOWAWCA ALEKSANDRA WIELKIEGO

Pewne spostrzeżenia należące do dziedziny pedagogiki Arystoteles mógł uczynić na dworze Filipa II, gdzie przebywał odpowiadając za wychowanie Aleksandra, zwanego później Wielkim. Filozof zawarł szereg wniosków dotyczących wychowania w ósmej księdze swej „Polityki”, która rozpoczyna się następującymi słowami: „Nie ulega zatem żadnej wątpliwości, że prawodawca powinien się zająć w pierwszym rzędzie wychowaniem młodzieży. Jeśli się tak w państwach nie dzieje, to cierpią na tym ustroje, gdyż obywatele muszą być odpowiednio do każdego ustroju wychowani.”

Chwilę później Filozof dodaje coś, co w oczach dzisiejszego czytelnika może uczynić go wręcz totalistą: „Zarazem nie trzeba sądzić, że ktoś z obywateli do siebie samego należy, przeciwnie, wszyscy należą do państwa, bo każdy z nich jest częścią państwa. Toteż troska o każdą część z osobna musi z natury rzeczy mieć na oku troskę o całość.”

Z czego wynika taki, a nie inny ton wypowiedzi Arystotelesa? Greckie pojęcie polis (l.mn. poleis) tłumaczymy zwykle jako miasto-państwo. Poleis nie musiały jednak w żadnym razie spełniać naszych wyobrażeń miast i państw. Niektóre z nich w ogóle nie było miastami pod żadnym względem. Podstawową różnicą między wyobrażeniami starożytnych Greków, a współczesnymi, jest to, że dla Hellenów państwo było przede wszystkim wspólnotą obywateli. Dziś państwo kojarzy nam się bardziej z terytorium, a nade wszystko z instytucjami

uznawanymi czasem za opresyjne, tworzącymi administrację i biurokrację. Wszystko to może wypaczyć nasze rozumienie słów Arystotelesa i można przypuścić, że zastąpienie słów „państwo” określeniami „wspólnota”, bądź nawet „społeczeństwo” spowoduje lepsze zrozumienie Filozofa przez współczesnych czytelników i w większym stopniu odda jego intencje. Dużo łatwiej jest bowiem zrozumieć pogląd głoszący, że każdy człowiek jest częścią wspólnoty do której należy i z tego tytułu jest od niej zależny.

CNOTA I RZEMIEŚLNICTWO

Arystoteles przykłada dużą wagę do wychowania, gdyż jest ono bezpośrednio związane z życiem państwa, które jest jego zdaniem najdoskonalszą formą organizacji społecznej. Filozof uważa, że obywatele powinni być wychowani do życia w ustroju, w którym funkcjonują, po to, aby potrafiliby w nim funkcjonować. Twierdzi on także, że wychowanie powinno być jedno i to samo dla wszystkich, gdyż wspólne zadania wymagają wspólnego przygotowania.

Nadrzędnym celem wychowania dla Arystotelesa jest jednak cnota, czyli wspomniana arete, która prowadzi człowieka do doskonałości. Rzemieślnictwo, czy też wyrobnictwo uważał Arystoteles za domenę ludzi niewolnych. Warto jednak zaznaczyć, co Arystoteles ma na myśli pisząc o rzemieślnictwie. Filozof uważa bowiem, że nadmierna specjalizacja w danej dziedzinie (prace fizyczne, ale także sport, muzyka czy nauka) a nade wszystko wykonywanie jakiejś czynności dla zysku, a nie dla siebie, czy swoich przyjaciół, to rzemieślnictwo, dążenie to doskonałości tylko w jednej dziedzinie. Zaś człowiekowi wolnemu czas powinien upływać na zrównoważonym doskonaleniu swojej cnoty.

Gramatyka, gimnastyka, muzyka, rysunki – oto cztery przedmioty, które są elementami wychowania. Gramatyka zdaniem Arystotelesa oprócz ścisłego jej celu rozszerza znacznie możliwości poznawcze, pozwala zapoznać się z literaturą i

innymi tworcami kultury. Gimnastyka kształtuje męstwo i wpływa na zdrowie. Nie należy jednak zaniedbywać wysiłków intelektualnych, by nie stać się „sportowym rzemieślnikiem”. Nawiązując do tej kwestii Arystoteles zarzuca Lacedemończykom (czyli Sparatiatom), że ci nadmierną wagę przywiązują do gimnastyki i wyzwalają w swych obywatelach dzikość, zamiast piękna. Warto dodać, że Filozof podważa w tym miejscu tendencję do idealizowania Sparty, która obowiązywała w antycznej historiografii. W innych ustępach Arystoteles idealizacji tej nie zdołał się jednak oprzeć.

Dalej: muzyka, która po części służy przyjemności, po części pozwala godnie spędzać wolny czas, a także doskonali cnotę. Warto nauczyć się gry na instrumentach w młodości, by móc wyrobić sobie osąd na temat muzycznego piękna. Arystoteles odradza jednak stanowczo flety, które kojarzą się z namiętnością oraz inne, skomplikowane instrumenty. Z racji jednak, że Zeus nie gra sam na cytrze, grają zaś jego „rzemieślnicy”, dorosły obywatel nie powinien zajmować się zawodowo grą na instrumencie. Rysunki natomiast pożyteczne są nie tylko dlatego, że umiejętności graficzne pozwalają na ocenę dzieł sztuki, ale także dlatego, że kształtują poczucie estetyki, piękna.

W JAKIM WIEKU NALEŻY WYŚLAĆ DZIECKO DO SZKOŁY?

Arystoteles rozkłada wychowanie na 21 lat dzieląc rozwój człowieka na trzy fazy: do 7. roku życia (wychowanie przedszkolne), od 7 do 14 roku życia i od 14. do 21. roku życia. W tym momencie można odpowiedzieć na postawione w tytule pytanie. Zarówno pytanie jak i odpowiedź należy oczywiście traktować w kategoriach „pół żartem, pół serio”. Okazuje się bowiem, że... Arystoteles nie posłałby 6-latków do szkół. Jego zdaniem wczesne dzieciństwo dzieli się na dwa etapy. Czas do 5. roku życia powinna wypełniać swobodna zabawa, nie należy zmuszać dzieci do nauki, powinno się natomiast wykorzystywać ich naturalne potrzeby obserwowania otoczenia i naśladowania czynności dorosłych. Zdobywane

doświadczenia mają być pierwszymi zawiązkami przyszłych przyzwyczajzeń dziecka. Należy zwrócić uwagę na dobór bajek, wierszy opowiadań, oraz opiekunów. Potrzebne jest też odpowiednie pożywienie oraz hartowanie dziecka i przyzwyczajenie go do wszystkiego od samego początku, lecz stopniowo. Filozof zalecał także stosowanie grzechotki Archytasa, której używanie zapobiega destrukcyjnemu wpływowi dzieci na domowe otoczenie. Drugi etap dzieciństwa obejmuje przygotowanie dzieci do nauki szkolnej poprzez np. obserwowanie zajęć starszego rodzeństwa.

W 7. roku życia dziecko powinno zostać oddane do szkoły, a po siedmioletnim okresie kształcenia elementarnego nastąpić ma drugi okres siedmioletni, poświęcony w dużej mierze wychowaniu fizycznemu. Następnie filozof zalecał kontynuowanie nauki w zakresie matematyki, astronomii, literatury, poezji, retoryki, etyki i polityki. Teoria uczenia się skonstruowana przez Erudyte wynikała z jego teorii poznania złożonej z: postrzegania za pomocą zmysłów, zapamiętywania i pojęciowania.

Arystoteles uważał ponadto, że każdy zasługuje na równe wychowanie, jednak nie należy oczekiwać równych jego efektów, gdyż poszczególne osoby mają różny potencjał rozwoju intelektualnego. Filozof twierdził, że zdolności niektórych ludzi są tak małe, że mogą oni wykonywać tylko prace fizyczne. Przypuszczał także, że zdolności kobiet są mniejsze niż zdolności mężczyzn.

DOROBEK ARYSTOTELESA

Co dziś zostało nam po Arystotelesie? Biorąc pod uwagę wkład greckiego filozofa w rozwój nauki można rzec, że z pewnością bardzo wiele. Choć człowiek XXI-wieku może nie rozumieć niektórych motywacji światopoglądowych filozofa, to warto dodać, że zamiast pochopnych wniosków należy oceniać postać historyczną przez pryzmat epoki, w której żył, a nie przez pryzmat dzisiejszych czasów. Jest to jednak bardzo trudne zadanie nawet dla historyków. Mimo wszystko nie ulega

wątpliwości, że uniwersalność dużej ilości spostrzeżeń Arystotelesa jest tak wielka, że stanowią one wartość po dziś dzień.

Autorstwo: Marcin Tomczak

Źródło: Histmag.org

Licencja: [CC BY-SA 3.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)

BIBLIOGRAFIA

1. Arystoteles, „Polityka”, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011.
2. „Paideia starożytnej Grecji i Rzymu”, T.1, pod red. Andrzeja Murzyna, Impuls, Kraków 2011.